

POSTANOWIENIE

Dnia 16 października 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2025 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

sprawy W. M. i K. E.

uniewinnionych od zarzutu z art. 217 § 1 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego M. M. od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie z dnia 2 grudnia 2024 r., sygn. akt VI Ka 925/24, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi - Północ w Warszawie z dnia 15 marca 2024 r., sygn. akt IV K 111/22,

p o s t a n o w i ł

- 1. oddalić kasację pełnomocnika jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć oskarżyciela prywatnego M. M. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

prywatnym aktem oskarżenia została oskarżona o to, że w dniu 26 stycznia 2022 r. w W., na terenie Kliniki V., nakłaniała W. M. do naruszenia

nietykalności cielesnej M. M., w celu doprowadzenia do opuszczenia przez niego Kliniki V., tj. o czyn z art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 217 § 1 k.k.

Tym samym prywatnym aktem oskarżenia W. M. został oskarżony o to, że w dniu 26 stycznia 2022 r. w W., na terenie Kliniki V., naruszył nietykalność cielesną M. M. w ten sposób, iż poprzez nakierowywanie M. M. w stronę drzwi wejściowych tej Kliniki spowodował opuszczenie przez M. M. Kliniki V., tj. o czyn z art. 217 § 1 k.k.

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Pragi-Północ w Warszawie z dnia 15 marca 2024 r., sygn. akt IV K 111 /22, oskarżeni W. M. oraz K. E. zostali uniewinnieni od popełnienia zarzuconych im czynów. Sąd zasądził od oskarżyciela prywatnego M. M. na rzecz W. M. kwotę 4.418 zł oraz na rzecz K. E. kwotę 1.152 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a na podstawie art. 624 k.p.k. zwolnił oskarżyciela prywatnego od pozostałych kosztów sądowych przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Od tego wyroku apelację wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego M. M., na podstawie art. 425 k.p.k. oraz art. 444 k.p.k. zaskarżając wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych. Apelację wniósł również sam oskarżyciel prywatny.

Obrońca oskarżonych K. E. i W. M., odpowiadając na apelacje oskarżyciela prywatnego M. M. i jego obrońcy wniósł o utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku, oraz zasądzenie od oskarżyciela prywatnego na rzecz oskarżonych zwrotu kosztów obrony w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Po rozpoznaniu wniesionych apelacji Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie wyrokiem z dnia 2 grudnia 2024 r., sygn. akt VI Ka 925/24, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, zwalniając oskarżyciela prywatnego M. M. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, wydatkami obciążając Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł pełnomocnik oskarżyciela prywatnego M. M., który zaskarżył to orzeczenie w całości na niekorzyść obojga oskarżonych i na zasadzie art. 523 k.p.k. zarzucił rażące naruszenia prawa procesowego, mające istotny wpływ na jego treść, a to:

1/ art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. polegające na zaniechaniu rozważenia przez Sąd Okręgowy wszystkich zarzutów apelacji oskarżyciela

prywatnego oraz argumentów przytoczonych na ich poparcie, a w konsekwencji dokonanie niewłaściwej kontroli instancyjnej, skutkującej:

- zaakceptowaniem nieuzasadnionego oraz poczynionego z naruszeniem art. 7 k.p.k. stanowiska, że oskarżonym K. E. oraz W. M. nie można przypisać naruszenia nietykalności fizycznej M. M. przez nakierowanie - czyli faktyczne wypchnięcie go w stronę drzwi wyjściowych Kliniki, podczas gdy z zaakceptowanych ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów poczynionych w ramach kontroli instancyjnej, jednoznacznie wynika, że W. M. nakierował – a zatem faktycznie przy użyciu przemocy, wypchnął oskarżyciela posiłkowego przez drzwi wyjściowe kliniki weterynaryjnej, co skutkowało opuszczeniem przez niego tej placówki;

- zaakceptowaniem nieuzasadnionego oraz poczynionego z naruszeniem art. 7 k.p.k. stanowiska, że oskarżonej K. E. nie można przypisać nakłaniania W. M. , podczas gdy to właśnie w wyniku zachowania K. E., z którą oskarżyciel prywatny miał rozmawiać jako pierwszą oraz podjętą przez nią interwencją, doszło do interwencji W. M. , który z użyciem przemocy, dynamicznie wypchnął oskarżyciela prywatnego przez drzwi Kliniki weterynaryjnej, co zostało nazwane przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu prawomocnego wyroku „nakierowaniem”;

- niewłaściwym ustosunkowaniem się do zarzutów apelacji, równoznacznych z dokonaniem nieprawidłowej oceny dowodów, charakteryzującej się dowolnością i pomijaniem istotnych okoliczności - co jest równoznaczne z naruszeniem prawa procesowego, art. 410 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegającego na dokonaniu błędnej oceny dowodów przez Sąd Okręgowy - podczas gdy zarówno z lakonicznej apelacji, jak i uzasadnienia zaskarżonego prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego Warszawa - Praga jednoznacznie wynika, że po pierwsze, oskarżyciel prywatny kwestionował ocenę dowodów oraz ustalenia faktyczne poczynione w I instancji, a ponadto jest oczywiste, iż w toku kontroli instancyjnej dokonano oceny dowodów z naruszeniem wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania; zaś argumentacja Sądu jako nielogiczna, a częściowo arbitralna i mało rzeczowa, nie zasługuje na aprobatę;

2/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez:

A/ dokonanie przez Sąd Okręgowy niewłaściwej kontroli instancyjnej i w konsekwencji zaakceptowanie nieprawidłowego oddalenia przez Sąd I instancji szeregu wniosków dowodowych, w szczególności: o dopuszczenie dowodów z zeznań świadków: A. oraz Ł., jak i pracownicy G., pomimo że okoliczności, na jakie mieli zeznawać świadkowie posiadały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy; o dopuszczenie dowodu z ekspertyzy kryminalistycznej polegającej na dokonaniu analizy fonoskopijnej materiału dowodowego oraz nagrania, mimo iż jest oczywiste, że dopuszczenie tych dowodów było wskazane i zasadne dla ustalenia przebiegu zdarzeń - zaś oddalenie przedmiotowych wniosków dowodowych nastąpiło z rażącym naruszeniem przepisu art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k.;

B/ dokonanie przez Sąd Okręgowy niewłaściwej kontroli instancyjnej, a w konsekwencji zaakceptowanie nieprawidłowej oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, skutkującej naruszeniem zasady obiektywizmu, jak i jednostronnej i arbitralnej ocenie materiału dowodowego, poprzez zastąpienie prawdziwych ustaleń niedopuszczalnymi domniemaniami, w wyniku stosowania dowolnych, całkowicie arbitralnych ocen, w szczególności poprzez odmówienie wiarygodności zeznaniom M. M., podczas gdy jego zeznania były rzeczowe, logiczne i zawierały szereg okoliczności wymagających szczegółowej analizy, czego zaniechano (1); bezkrytyczne przyznanie waloru wiarygodności zeznaniom świadków N. L. oraz M. W., podczas gdy do ich zeznań należało podejść ze szczególną ostrożnością (2);

- co stanowiło naruszenie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.

W konkluzji pełnomocnik wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Warszawy Pragi – Północ.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja wniesiona przez pełnomocnika oskarżyciela prywatnego okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k., co uprawniało do jej rozpoznania w trybie tego przepisu. Analiza zarzutów kasacyjnych nie wykazała, by w sprawie doszło do rażącego naruszenia prawa z art. 523 § 1 k.p.k.

Podkreślenia wymaga, że celem kasacji jest jedynie wyeliminowanie z obrotu prawnego już prawomocnych orzeczeń dotkniętych poważnymi wadami w postaci bezwzględnych przyczyn odwoławczych lub innych rażących naruszeń prawa o podobnej randze (*zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 21 stycznia 2021 r., II KZ 45/20, LEX nr 3112380; z dnia 30 stycznia 2019 r., V KK 465/18, LEX nr 2621140; z dnia 27 stycznia 2014 r., III KK 463/13, LEX nr 1425012*). Kasacja nie jest tzw. trzecią instancją, nie służy zatem do inicjowania powtórnej kontroli w zakresie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego ani ponownej kontroli poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, lecz ma na celu eliminację błędów wynikających z wadliwego w stopniu rażącym zastosowania przepisów prawa materialnego lub procesowego albo związanych z wystąpieniem przesłanek z art. 439 § 1 k.p.k., tj. bezwzględnych podstaw odwoławczych (*por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 maja 2021 r., V KK 149/21, LEX nr 3269964*).

Niniejsza kasacja natomiast tych podstawowych wymagań nie spełnia, w całości będąc skierowana przeciwko ustaleniom faktycznym poczynionym przez Sąd I instancji. Tego prawdziwego celu kasacji nie ukrywa sam pełnomocnik podnosząc, że „oskarżyciel prywatny kwestionował ocenę dowodów oraz ustalenia faktyczne poczynione w I instancji” - i czyni to po raz drugi na forum kasacyjnym. Co więcej, jego głównym zarzutem wobec wyroku Sądu II instancji jest to, że „argumentacja Sądu (...), nie zasługuje na aprobatę”. Tymczasem brak zgody na kierunek orzeczenia sądu, podobnie jak podważanie ustaleń faktycznych, nie może stanowić przedmiotu zarzutów kasacyjnych. Z analizy sprawy wynika wniosek wręcz przeciwny do tego forsowanego przez skarżącego: Sąd odwoławczy przedstawił szczegółowe i rzetelne uzasadnienie wyroku, ustosunkował się do każdego z zarzutów apelacyjnych, dokonując szczegółowej analizy zeznań świadków – do czego przecież nie był w istocie zobowiązany. Z analizy tego obszernego uzasadnienia nie wynika, by doszło do rażącego naruszenia prawa procesowego w postaci art. 433 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. mającego istotny wpływ na treść orzeczenia. W szczególności, Sąd drugiej instancji wskazał na obiektywny i niepodlegający dyskusji dowód w postaci nagrania całego zdarzenia, podkreślając słusznie, że pełnomocnik całkowicie zignorował ten fakt, iż przebieg tego zdarzenia został zarejestrowany w załączonych do akt sprawy

nagraniach audiovideo. Jest to dowód w pełni obiektywny i pokazuje zachowania wszystkich osób przebywających w dniu 26 stycznia 2022 r. w klinice V.. Wyjaśnienia oskarżonych i zeznania wyżej wymienionych świadków są zbieżne z przebiegiem zdarzenia uwidocznionego na tych nagraniach - nie sposób uznać je zatem za niewiarygodne. W rezultacie, Sąd trafnie zauważył, że pełnomocnik całkowicie bezpodstawne i nieprawdziwie twierdzi, iż „ta sprawa to słowo przeciwko słowu, a sąd bazował jedynie na wersji podanej przez oskarżyciela i oskarżonych” - skoro całe zdarzenie zostało nagrane w formie audiovideo.

Sąd odwoławczy odniósł się również prawidłowo do kwestii oddalenia wniosków dowodowych: wskazał jednoznacznie, dlaczego oddalenie wniosków dowodowych nastąpiło w sposób prawidłowy. Podkreślił Sąd, że w piśmie datowanym 25 kwietnia 2023 r. (k. 112) oskarżyciel prywatny nie podał okoliczności, na jakie mają być przesłuchani świadkowie. Słusznie uznano, że oskarżyciel nie sprecyzował właściwie tez dowodowych., zwłaszcza, iż, jak wynika z akt sprawy, żadna z tych osób nie była naocznym świadkiem tej części zdarzenia, w której rzekomo doszło do naruszenia nietykalności cielesnej.

Sąd trafnie również przyjął, że ocena wiarygodności zeznań pokrzywdzonego dokonana przez Sąd I instancji była prawidłowa i zgodna z wymogami art. 7 k.p.k. Przekonanie pełnomocnika o ich wiarygodności nie jest wystarczającym kontrargumentem dla racjonalnych i przekonujących argumentów, którymi Sąd II instancji wyjaśnił, dlaczego przyjął taką ich ocenę, podnosząc, że słusznie uznano, iż zeznania świadka M. M. w znacznej mierze nie znajdują odzwierciedlenia w materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie i są wyrazem interpretowania przez niego zachowań osób postronnych jako krzywdzących i skierowanych na zaszkodzenie jego osobie. Materiał dowodowy w postaci nagrania audiovideo przeczy podawanym okolicznościom, że M. M. był pchany siłowo przez W. M., a co więcej, opinia biegłej, na którą powołuje się między innymi pełnomocnik oskarżyciela prywatnego, jest jasna, pełna i niesprzeczna.

Wynika z niej, że M. M. ma objawy ze spektrum schizofrenii, które polegają m.in. na perswazjach w wypowiedziach i sztywności behawioralnej, podejrzliwości i interpretacji zachowania osób postronnych jako krzywdzących i skierowanych na zaszkodzenie jego osobie. W dodatku jest osobą o zauważalnie obniżonej

zdolności do krytycyzmu i obiektywności co do kierowania własnym postępowaniem. Jasność i pełność opinii przedstawionej przez biegłych potwierdza również korespondencja prowadzona z sądami przez pokrzywdzonego w tej sprawie (zob. np. k. 263-264). W tej sytuacji jasnym musi być, iż całkowicie nieprawdziwe są przedstawiane przez pełnomocnika supozycje jakoby „Sąd Okręgowy Warszawa - Praga z niejasnych przyczyn zaakceptował tego rodzaju sposób procedowania, jak i niezasadnie przyjął, że nie prowadzi on bezpośrednio do naruszenia art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k.”, skoro przedstawił on konkretne i przekonujące, a także bardzo szczegółowe argumenty, prowadzące do jedynego możliwego wniosku, iż starannie zapoznał się z materiałem dowodowym przedstawionym w sprawie.

Nie mogło być uznane za skuteczne w tej sytuacji powtórzenie zarzutów przedstawionych już raz w ramach apelacji do rozpoznania Sądowi odwoławczemu. Powtarzanie w kasacji tych samych argumentów co w złożonym wcześniej przez stronę zwykłym środkiem odwoławczym (apelacji), stanowi, co do zasady, jaskrawe naruszenie przepisu art. 519 k.p.k. (*por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 12 stycznia 2021 r., IV KK 527/20, LEX nr 3114890; z dnia 26 lutego 2020 r., II KK 52/20, LEX nr 3078055; z dnia 18 stycznia 2017 r., III KK 470/16, LEX nr 2242146; z dnia 11 października 2007 r., V KK 240/07, LEX nr 569192; z dnia 3 kwietnia 2006 r., V KK 307/05, LEX nr 180749*). Istotą kasacji jest bowiem wykazanie, że w czasie kontroli odwoławczej doszło do rażących błędów w przebiegu tej kontroli. Skarżący nie wykazał, iż niektóre z zarzutów apelacyjnych nie zostały w ogóle rozpoznane (naruszenie art. 433 § 2 k.p.k.), lub też jedynie w sposób niepełny (naruszenie art. 457 § 3 k.p.k.). Oba te zarzuty wymagałyby bowiem nadto wykazania, że uchybienia takie, jeżeli faktycznie wystąpiły, miały istotny wpływ na treść zapadłego rozstrzygnięcia, czego jednak obrońca nie uczynił (*por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2019 r., V KK 108/18, LEX nr 2642389; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2019 r., V KK 613/18, LEX nr 2615843*).

W podsumowaniu powyższych uwag należy stwierdzić, że nie można było uznać, iż doszło do podniesionych w zarzutach kasacyjnych naruszeń przepisów dotyczących sposobu dokonywania kontroli apelacyjnej. W rezultacie tej oceny

zarzuty kasacyjne jawią się jako całkowicie pozbawione podstaw, a więc konieczne było oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 i § 3 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi oskarżyciela prywatnego.

[J.J.]

[r.g.]